

## JAN MAGIERSKI ur. 1936; Lublin

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Aparat Rolleiflex Stefana Kielszni
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin, Kielsznia Stefan, aparat, fotografia

### Aparat Rolleiflex Stefana Kielszni

Pan Stefan wspominał moment, kiedy kupił aparat fotograficzny. Swój pierwszy aparat kupował w firmie Stanisława Magierskiego, z którym miał już kontakty koleżeńskie. Ustalili, że tym aparatem, który kupi, będzie „Rolleiflex 6x6 automat”. Ta wersja „Automat” wymagała jednakże odczekania pewnego czasu, ponieważ nowy model był zapowiedziany przez fabrykę i jeszcze nie było go w sprzedaży. Więc ten układ polegał na tym, że „przeczekamy jeszcze ten moment, kiedy tego modelu nie ma na rynku, niech pan gromadzi pieniądze i jak tylko to będzie możliwe, to ten aparat zostanie sprowadzony z Niemiec”. To były lata tuż przedwojenne. „Rolleiflex automat” w końcu wylądował w rękach pana Stefana. Był przedmiotem jego licznych zachwyków. Jak się okazało po latach – użytkował go z dużym powodzeniem, bo zdjęcia z tego Rolleiflexa są właśnie tymi słynnymi zdjęciami starego Lublina.

W czasie okupacji fotografowanie było zabronione, ale pan Stefan kiedyś wyszedł z aparatem na ulicę co wzbudziło reakcję umundurowanego Niemca, który zaczął podnosić głos i coś chciał zrobić. [Na] szczęście udało się zniknąć w tłumie i pan Stefan tym razem ocalił aparat i siebie zapewne.

Data i miejsce nagrania	2011-07-28, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"